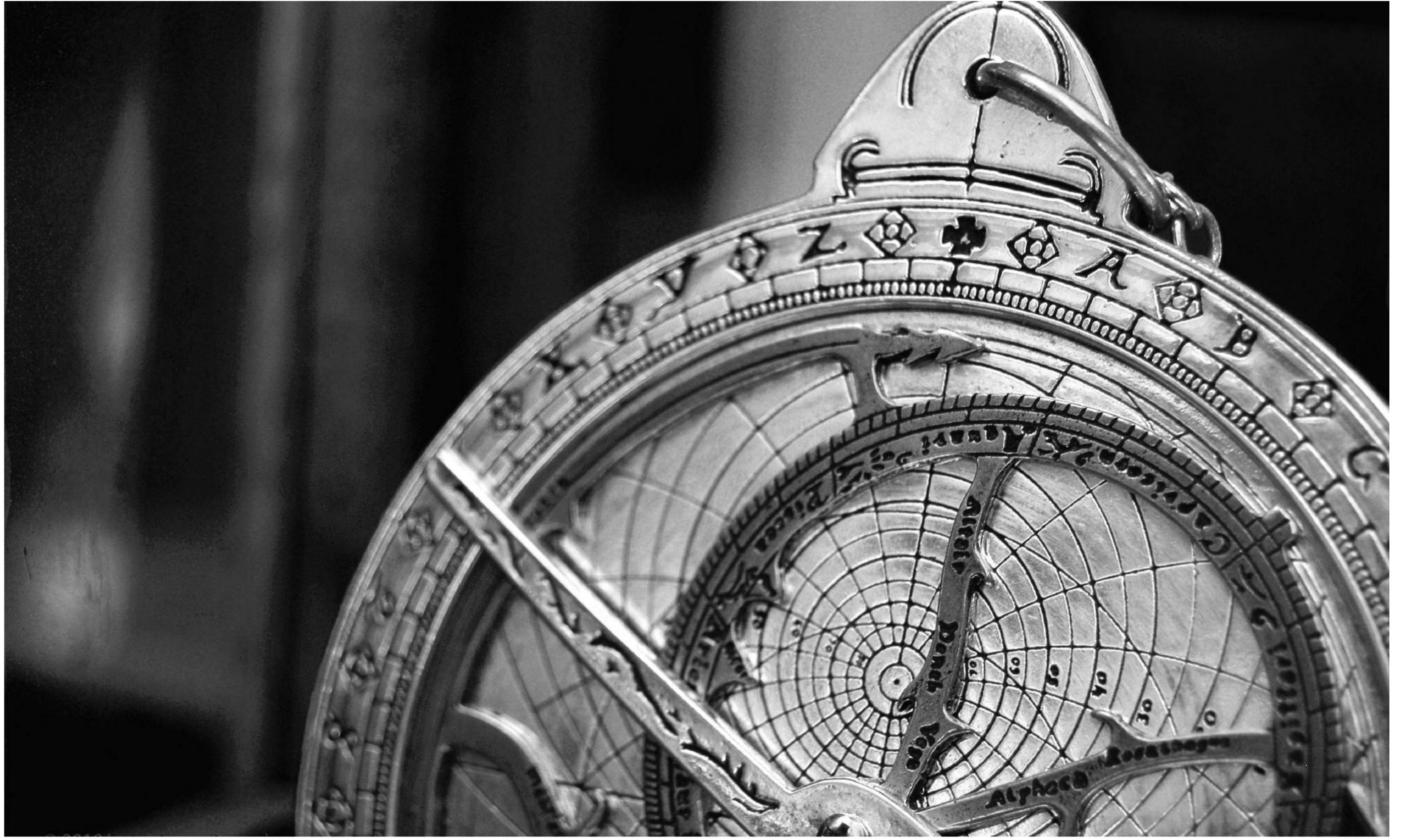




**Leszek Szaruga** (właśc. Aleksander Wirpsza; ur. w 1946 r.) – poeta, prozaik, eseista, tłumacz poezji niemieckiej, historyk literatury, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego. Syn poety Witolda Wirpszy oraz pisarki i tłumaczki Marii Kureckiej. W latach 70. i 80. redaktor pism drugiego obiegu, m.in. „Pulsu” i „Wzwanian”. W latach 1979–1989 współpracował (pod pseudonimami: Jan Krajnik, Krzysztof Powoski) z Radiem Wolna Europa. Od 1979 r. współpracował z paryską „Kulturą”. Redaktor pism „Nowaja Polska” oraz „Przegląd Polityczny”. Laureat Nagrody Fundacji im. Kościelskich (1986) oraz nagrody literackiej „Kultura” (1999). Autor tomów wierszy: „Wiersze” (1980), „Nie ma poezji” (1981), „Pudło” (1981), „Czas morowy” (1982), „Przez zaciśnięte zęby” (1986), „Mgły” (1987), „Po wszystkim” (1991), „Klucz od przepaści” (1994), „Skupienie” (1996), „Każdy jest kims” (2000), „Panu Tadeuszowi” (2001), „Mówienia” (2004), „Błag” (2008) oraz zbioru aforyzmów „Kanibale lubią ludzi” (2012). Mieszka w Warszawie.

# Leszek Szaruga Kwanty



## Ja i mój kumpel wiersz

byliśmy  
po słowie  
tacy słabi  
że nie było  
na nas siły

prowadziliśmy  
długie zdania  
na krótkim  
oddechu

akcenty ciszy  
znaczyły  
trop  
rzeczywistości

## Początek

oni  
mieszkańcy epoki kamienia łupanego nie wiedzieli  
co czynią

a jednak  
to oni  
wyciosali czas  
i wprowadzili nas w pułapkę kręgów megalitu

to oni  
nakręcili zegary  
i wyprowadzili nas z rajów wieczności

i teraz  
patrzmy oczami ich oczu  
na osypujący się w piasek kamienny świat

## Wszystko

*wszystko jedno ze mną*  
Krystyna Miłobędzka

wszystko na jedną  
kartę wszystko  
mi jedno i tylko  
to jedno

mam  
do powiedzenia

wszystko

## Noc

szumy planet za oknem  
gwizdy gwiazd i mgnienia  
w powiekach się po wiekach  
oko w głąz przemienia

oko w okno wpatrzone  
żadnej już nie ma mocy  
żadnej władzy nad światem  
ginącym w pomroce nocy

## Nieludzkie

to nieludzkie

słowo było  
na początku

w końcu  
wyjdzie  
na ludzi

## Wybieg

pełni  
domysłów  
zwiadamy  
domy słów

błądzimy  
a to  
błąd zimy

01.01.2010

## Dalej

konający leksykon wszystko w nim  
na „s” sen sens sensor serenada a tu  
i sylen i syrena smutny śpiew na jednej  
nucie zgrana melodia płyt  
chodnikowych a ty  
uchodzisz cało przeskakujesz  
pagórki byle stąd  
dalej byle  
jak i rozmywasz się znikasz  
we mgłę słów

28.02.2010

## \*\*\*

Bóg istnieje i jednocześnie  
nie istnieje bez  
wolnie wszechwładny w bez  
cielesnym ciełe w do  
słownym milczeniu w  
zmlilkym słowie  
Bóg

## Sandał

Empedokles rzucił  
do wnętrza krateru  
kamień filozoficzny  
swego ciała Etna  
wypłuła w kosmos  
jego sandał który  
na odległej planecie  
jest przedmiotem kultu